Cena numeru 20 mk.

Wilno, Czwartek 10 listopada 1921 r.

SŁOWO POLSKIE.

JEDNODNIÓWKA.

Adres Redakcji i Administracji: Wilno, Mickiewicza 4. || Redakcja otwarta od 9-ej rano do 2-giej po południu. Administracja: od 9-ej rano do 3-ej pop.

Polskie Stronnictwo Ludowe Ziemi Wileńskiej.

W niedzielę, 13-go listopada 1921-go roku, w Wilnie w Sali Teatru Polskiego na Pohulance o godz. 1-ej odbędzie się Kongres członków Polskiego Stronnictwa Ludowego Ziemi Wileńskiej. Na porządku dziennym: 1) Sprawa Wileńska a Polskie Stronnictwo Ludowe. 2) Reforma rolna w Polsce. W obu tych sprawach przemawiać będzie były prezydent ministrów, prezes Polskiego Stronnictwa Ludowego, poseł Wincenty Witos. Wstęp dla członków za legitymacjami oraz dla gości za kartami wstępu wydanemi przez Sekretarjat. Na członków zapisywać się można w Sekretarjacie Stronnictwa Wilno, Jagiellońska 10, m. 3 codziennie od godz. 10 do 3-ciej oraz w Zarządach kół powiatowych i gminnych.

LISTOPAD 10 Czwartek.

Dziś — Andrzeja.
Jutro—Marcina B. W.
Wschód słońca—7.21
Zachód słońca —4.07

TEATRY I WIDOWISKA.

„Polski" — „Burmistrz Stylmondu".
„Powszechny" — „Obrona Częstochowy".

KINA:

„Helios" — „Dzika kotka".
„Polonja" — „Hrabia Cagliostro".
„Sztremer"—„Banda poszukiwaczy złota"
„Eden" — „Idjota".
„Lux" — „Banda 12 zbójców".

BIBLJOTEKI I CZYTELNIE.

„Uniwersytecka czytelnia" otwarta we wtorki, środy, czwartki i piątki do 15 b. m. od g. 10—2.

Giełda warszawska

z dn. 8-XI-1921.

Po wybitnie zniżkowej wczorajszej tendencji, waluty i dewizy zagraniczne na dzisiejszem zebraniu miały tendencję mocniejszą.

Funty szter. — 10400
Dolary St. Zjedn. — 2775
Franki franc. — 202
Marki niem. — 11
Korony austr.— 53

Do Wodza Wojsk Litwy Środkowej Generała Żeligowskiego.

My, pracownicy Centralnego Magazynu Zasobów Okręgowej Dyrekcji Wileńskiej P. K. P., ewakuowanego z Wilna w roku 1920, a obecnie czasowo [illegible]ajdującego się w Starosielcac[illegible] pod Białymstokiem, zwracamy się z uprzejmą prośbą do Naszego Wodza, licząc siebie szczerymi Polakami i stałymi obywatelami Wilna, przyjąć listę z ofiarą na potrzeby, według Jego uznania, i zaliczyć nas w poczet członków K. B. K.

Do wręczenia listy i zebranej ofiary upoważniamy naszego współpracownika obywatela m. Wilna Jana Kołyszko.

M. Starosielce d. 28 października 1921 roku.

Następuje 10 podpisów.

Organizacja komunistyczna.

Aresztowania w Warszawie.

Na zasadzie śledztwa, przeprowadzonego przez władze polityczno-policyjne, w związku z wykryciem zjazdu komunistycznego w cerkwi św. Jura we Lwowie, przeprowadzono w Warszawie liczne rewizje, które ujawniły liczne koła organizacji komunistycznej i związek tychże kół z hotelami: Rzymskim, Royal i Viktorja.

Aresztowano przeszło 300 komunistów, przyczem areszty są tak przepełnione, że są oni lokowani w aresztach komisarjatów.

Wśród naszych rodzimych bolszewików z tego też powodu, miast uroczystych obchodów z powodu rocznicy rosyjskiej rewolucji bolszewickiej, panowała wczoraj ogromna konsternacja.

Nadzieje na rychłe zwycięstwo w Polsce zmalały do zera.

GIEŁDA WILEŃSKA.

(Urzędowa).

Z dn. 8 listopada 1921 roku.

WALUTA.	Żądano.	Poszukiwano.	Dopełnione tranzakcje
Czecho-Sł. kor.	—	—	—
Korony duńskie	—	—	—
Rub. Cars. 10 .	110	100	—
Sowieckie 10000	350	3	325
Srebro: ruble .	—	—	—
Bilon rosyjski	—	—	—
M. niem. 1000	—	—	—
„ „ 50	—	—	—
Marki finskie	—	—	—
Funty sterlingi	—	—	—
Ost marki . .	14	12	—
Franki franc.	—	—	—
Franki belgijs.	170	16250	165
Listy Z. m. W.	—	—	—
Franki francus.	—	—	—
Dolar. St. Zjed.	—	—	—
„ Kanadyjsk.	—	—	—
Złoto: ruble .	123000	118000	119000
Złoto: franki	—	—	—
Złoto: dolary .	—	—	—
Złoto: funt sterl.	—	—	—
A. W. B. Z.	—	—	—
Korony szwedz.	—	—	—
Czeki New-Jork.	—	—	—
„ Londyn.	11800	11100	11500

Zasady wytyczne programu Polskiego Stronnictwa Ludowego Ziemi Wileńskiej.

Lud polski z ludem litewskim wojny nie chce — pragnie z nim żyć w zgodzie i przyjaźni — ale praw swoich nie ustąpi i w obronie ich z całą swą mocą wystąpi.

Pragnąc pokojowego rozwiązania sporu polsko-litewskiego i uważając wznowienie Związku Państwowego pomiędzy Polską a Litwą za najkorzystniejsze rozwiązanie sprawy polsko - litewskiej, zarówno dla Państwa Polskiego, jak dla Litwy i dla ludności miejscowej, P. S. L. Ziemi Wileńskiej, wobec wrogiej i nieprzejednanej postawy Rządu Kowieńskiego i niemożności z jego winy dojścia do porozumienia z Litwą, dąży do jaknajrychlejszego zjednoczenia Ziemi Wileńskiej z Rzeczpospolitą Polską z zachowaniem jaknajdalej idącej autonomji pod względem administracyjnym, gospodarczym i kulturalnym.

Jedyną drogą do osiągnięcia powyższego celu uważa P. S. L. Ziemi Wileńskiej natychmiastowe zwołanie Sejmu, który ostatecznie zakończy z tymczasowością i uprawni wielokrotnie już wyrażoną wolę ludności.

Pod względem gospodarczym P. S. L. Ziemi Wileńskiej dąży do uwzględnienia interesów szerokich warstw pracujących na roli.

Żąda natychmiastowego i energicznego wykonania reformy rolnej, zapowiedzianej dekretem generała Żeligowskiego.

Żąda przy wykonaniu tej reformy wzięcia pod uwagę interesów bezrolnych i małorolnych, żąda wykonania zobowiązań zaciągniętych w stosunku do tych, co krwią własną bronili ziemi rodzinnej od wroga.

Zanim reforma rolna nie zaspokoi najważniejszych potrzeb ludu rolnego P. S. L. bierze pod opiekę wszystkich tych, którzy jak dzierżawcy, małorolni i inni pracownicy na roli, własnej ziemi jeszcze nie mają.

P. S. L. wogóle dążyć będzie do reform społecznych w duchu sprawiedliwości, zapewnienia bytu i możności pracy dla wszystkich, chcących pracować oraz dążyć będzie do otoczenia opieką państwową wszystkich warstw pracujących zarówno w zakresie pracy rąk, jak i pracy umysłowej.

Żądając dla wszystkich równych praw, P. S. L. Ziemi Wileńskiej będzie dążyło do sprawiedliwego i równomiernego rozłożenia ciężarów państwowych, które w stosunku do zamożności rozłożone być winne. W tym duchu P. S. L. dążyć będzie do zmiany istniejących ustaw podatkowych i bardziej sprawiedliwego niż dotychczas rozłożenia tych ciężarów.

Rozwój samopomocy gospodarczej, a stąd samodzielności i tężyzny moralnej i materjalnej ludu będzie specjalnem zadaniem P. S. L., dlatego poparcie rozwoju spółdzielczości, celem podniesienia dobrobytu i zamożności wsi będzie jednem z głównych zadań P. S. L. Również P. S. L. będzie dążyło do jaknajdalej idącego rozwoju samorządu i oparcia na nim administracji kraju. Tylko administracja, z idei samorządu wyrosła i na instytucjach samorządowych oparta, może należycie odpowiedzieć swemu zadaniu.

Zanim w tym kierunku reformy nastąpią, P. S. L. będzie dążyło do naprawy administracji istniejącej — celem utworzenia władzy silnej, umiejętnej i uczciwej, na zasadach demokratycznych opartej.

P. S. L. z całą stanowczością tępić będzie wszelkie nadużycia, samowolę, protekcjonizm, próżniactwo i marnowanie grosza publicznego.

Uważając, że oświata jest warunkiem nieodzownym we wszelkiej pracy ludowej — P. L. S. otoczy gorliwą opieką szkolnictwo wszelkich stopni zarówno ogólne i zawodowe.

Specjalnie zaś otoczy nauczycieli, w których rękach spoczywa przyszłość narodu — jego młode pokolenie.

Do powszechnej bezpłatnej o bowiązującej i dostępnej dla wszystkich szkoły państwowej dążyć będzie Stronnictwo.

P. S. L. krzesać będzie w duszach ludu gorące umiłowanie sprawy ojczystej i dobra publicznego, zwalczać samolubstwo jednostek, oraz dążyć do tego, by tam, gdzie o najświętsze potrzeby narodowe chodzi, nikt nie zawahał się poświęcić nietylko mienia ale i życia.

P. S. L. dążyć będzie do wysokiego duchowego i moralnego podniesienia ludu. W stosunku do innych narodowości, zamieszkujących wspólnie ziemię naszą rodzinną, P. S. L. Ziemi Wileńskiej będzie kierować się sprawiedliwością, poszanowaniem ich praw i jaknajdalej idącą życzliwością dla ich rozwoju kulturalnego zgodnie z duchem i tradycjami narodu polskiego.

W życiu wewnętrznem P. S. L. Ziemi Wileńskiej nie chce wnosić waśni i kłótni partyjnych — nie chce dzielić ludu, pragnie go łączyć pod jednym wspólnym sztandarem Polski Ludowej. To też P. S. L. wzywa braci zarówno z Odrodzenia, jak i Rad Ludowych, którym dobro sprawy leży na sercu, którzy w jedności chcą widzieć siłę, do wspólnej pracy.

Moc wielką posiada sprawa ludowa w Rzeczypospolitej Polskiej i lud tam losami Państwa kieruje, bo w większości swej skupił się przy Polskiem Stronnictwie Ludowem pod wodzą chłopa, byłego prezydenta Witosa.

Z wielkim Polskim Stronnictwem Ludowym całej Polski chcemy tworzyć organizację wspólną— chcemy tworzyć wielką siłę, która by naszą Ojczyznę na drogi lepszej przyszłości poprowadziła.

Wzywamy więc wszystkich ludzi dobrej woli do wspólnej pracy, dla dobra i pomyślnej przyszłości Ziemi Wileńskiej w łączności z Polską!

Tymczasowy Zarząd Polskiego Stron. Ludow. Ziemi Wileńskiej.

Żydzi wobec Sejmu.

Dowiadujemy się ze źródła miarodajnego, że na odbytem ostatnio zebraniu wszystkich żydowskich partyj politycznych, organizacja „Bund", oraz część kupców i przemysłowców opowiedziała się za wzięciem udziału w wyborach do Sejmu Wileńskiego.

Układ polsko-czeski.

Wizyta p. Skirmunta w Pradze.

PRAGA. (Pat. — Czeskie biuro prasowe). Rokowania polsko czeskosłowackie toczyły się dzisiaj w dalszym ciągu. Po obiedzie, który wydał minister Skirmunt, a na który, oprócz członków polskiego poselstwa i członków ciała dyplomatycznego, przybył także szereg ministrów czesko słowackich i prezydent sejmu, Tomaszek, toczyły się dalej obrady między p. Skirmuntem i p. Beneszem. Rokowania te doprowadziły do zasadni czego porozumienia we wszystkich sprawach. Wieczorem minister Skirmunt przybył do ministrerjum spraw zagranicznych, gdzie nastąpiło podpisanie układu polsko-czeskiego przez p. Skirmunta i p. Benesza. Przy akcie tym byli obecni ze strony polskiej: radca legacyjny Beder i sekretarz p. Skowroński, ze strony czesko-słowackiej poseł Maksa i radca ministerjalny Stripl.

PRAGA. (Pat.) Na cześć ministra Skirmunta odbyło się w Teatrze Narodowym uroczyste przedstawienie. Grano „Sprzedaną Narzeczonę". Dr. Benesz wydał obiad na cześć ministra Skirmunta, następnie zaś urządził wielkie przyjęcie.

PRAGA. (Pat.) Według urzędowego komunikatu, rokowania finansowe zaznaczone zostały zawarciem odpowiedniego układu.

PRAGA. (Pat.) Prasa praska poświęca wizycie ministra spraw zagranicznych, Skirmunta, artykuły wstępne, zaznaczając, że układ, który ma być zawarty w Pradze, przekracza miarę wydarzeń codziennnych i stanowić będzie na przyszłość punkt wyjścia ogólnych stosunków czesko polskich.

Powstanie na Ukrainie.

Anarchja na Podolu.

Zamknięcie granicy polskiej.

CZERNIOWCE, (K. B. P.) Krwawe walki między powstańcami a wojskami bolszewickiemi trwają w dalszym ciągu. Dnia 29.10 powstańcy wyrznęli w Uszycy czekistów oraz komisarzy, którzy zbiegli z Dunajowiec. Według informacji z pogranicza ukraińskiego, Braiłów został zajęty przez powstańców, którzy maszerują obecnie na Żmerynkę. W Żmeryncę jest obecnie Frunse (dotychczasowy pogromca powstań ukraińskich), do którego przyłączył się komendant galicyjskiej brygady Lewczyński.

Na całem Podolu, objętem przez ruch powstańczy, niema obecnie ani czekistów, ani „osoboddziełów". Panuje tam zupełna anarchja. Rozklejane są wszędzie rozkazy o mobilizacji, ogłoszonej zarówno przez bolszewików, jak i powstańców. Połączenia telefoniczne i telegraficzne wszędzie przerwano. Obie strony stosują metody prowokacji w walce. Dnia 29.10 przybył do Murowanych Kuryłowiec konny oddział powstańczy z oddziałami bolszewickiemi, który uprowadził mohylewskiego „Czeka" i komisarzy, a w drodze wszystkich rozstrzelał, poczem zbiegł w kierunku Żmerynki, rozrzucając po wsiach odezwy, podpisane przez atamana Hołyj Hula ja. Na drugi dzień bolszewicy w podobny sposób wciągnęli w zasadzkę jeden z oddziałów powstańczych w Makowie. Tegoż dnia w Zaleściach (pow. Kamienieckiego) pojawił się oddział w polskich rogatywkach, który, dowiedziawszy się o miejscu przebywania powstańców, spalił wieś, a następnie urządził na powstańców zasadzkę. Powstańcy w Stupinach zostali rozbici, trzymają się jeszcze w Kulkanówce.

Bolszewickie władze graniczne na pograniczu rumuńskiem, w rejonie Kamionki, Mohylewa, Jampola, Żwańca i Husiatyna, zostały zniesione. W okolicach tych patrolują tylko oddziały bolszewickie i powstańcze.

Ludność przeważnie sprzyja powstańcom i okazuje im pomoc. Po stronie polskiej zarządzono ścisłe zamknięcie granicy.

ECHA.

Żółwi pośpiech.

Prasę wileńską obsługują aż dwie agencje telegraficzne: urzędowa „Pat." i prywatna „East Ekspress". Szlachetna rywalizacja tych dwuch agencyj prasowych polega na tem, aby jaknajpóźniej dostarczyć abonentom „najświeższych" wiadomości telegraficznych, wyciętych z prasy warszawskiej." Zazwyczaj bywa tak, iż w godzinę lub dwie po przyjściu pociągu warszawskiego, świeżych wiadomości, redakcje otrzymują „świeże", „gorące" jeszcze telegramy „Pat'a" żywcem przypominające wieczorowe pisma warszawskie, znajdujące się już od dwuch godzin w posiadaniu nieszczęśliwych redakcyj. Te same wiadomości, jeno w nieco zmienionej formie stylistycznej, w 24 godziny podaje szybkonogi „East Ekspress". Ta szlachetna, zadziwiająca swoją rekordową szybkością rywalizacja zmusiła pismo nasze do zaprzestania prenumerowania „East Ekspressu" (agencji posiadającej oprócz tego wybitnie endecką fizjognomję), obecnie zaś apelujemy do centralnego zarządu „Pat'a", by ten zastrzyknął swojej placówce wileńskiej nieco energji i życia — gdyż, w przeciwnym razie prasa wileńska będzie zmuszona poważnie zastanowić się nad sposobem zdobywania naprawdę świeżych wiadomości informacyjnych dla swoich czytelników.

skl.

STEFAN WIERZYŃSKI.

Kabalarka.

P. Niuśce G.

...Komnata cieniem spowita głębokim...
Strzeliste okno.. nad nim w gotyk arka...
Tchnąca przedziwnie spokojnym urokiem,
ponad kartami siedzi Kabalarka
cieniem zadumy spowita głębokim...

Alabastrową dłonią karty składa,
mówi powoli, cicho i bez echa...
Wzrokiem spojrzenia spokojnie mi bada...
Dziwna ta pani smutna, półuśmiecha,
co białą dłonią swe karty rozkłada.

Lecz ty nie taka — bez gotyckiej arki,
cichy twój pokój... dźwięczące twe słowa,
i nie masz wcale wzroku Kabalarki,
co niepojęte płomienie gotowa
rzucić z pod brwi swych zaciągniętych arki.

Słucham—Ty mówisz. Noc... lampa się pali...
Godziny lecą szybko w takt zegara...
Świta już pewnie w gwiaździstej oddali...
„Duże" zmartwienie... Zakochana para"...
Słucham—Ty mówisz... Noc... lampa się pali...

Z POLSKI.

Dymisja wicemin. Dąbskiego.

WARSZAWA. (Pat.). Zarząd klubu P. S. L. postanowił przyjąć do wiadomości decyzję wiceministra Dąbskiego podania się do dymisji, z uwagi iż minister Skirmunt oraz prezydent Ponikowski zaakceptowali uchwałę Komisji do spraw zagranicznych, dotyczącą umowy z Karachanem, która to uchwała zwraca się pośrednio przeciwko Dąbskiemu, gdy tymczasem działał on, układając się z Karachanem z wiedzy i polecenia ministra Skirmunta i prezydenta Ponikowskiego.

Spadek cen w Małopolsce.

LWÓW. (Pat.) Jak donoszą dzienniki, polskie zakłady odzieżowe podają do wiadomości, że wobec zwyżki marki polskiej, nie czekając dalszej zniżki cen, obniżają z dniem 8 b. m. ceny wszystkich będących na składzie towarów we Lwowie, Krakowie i Tarnowie o 30 proc. obecnych cen sprzedaży.

Gospodarka oszczędnościowa.

Rada ministrów na posiedzeniu, odbytem dn. 7 b. m., między innemi przyjęła opracowany przez ministerstwo spraw wewnętrznych projekt ustawy w sprawie dochodów osobistych i załatwiła wnioski p. ministra skarbu w sprawie redukcji środków lokomocji w drugiej i pierwszej instancjach administracyjnych, przyczem uwzględniono postulaty ministerstwa wyznań religijn. i oświecenia publicznego. Redukcja wynosi około 350 samochodów osobowych, 200 ciężarowych, 320 sanitarnych, 1600 koni i 650 wehikułów różnego rodzaju. (Pat.)

ZE ŚWIATA

Sprawa Szantungu.

PEKIN. (Pat.). Odpowiedź Chin na ostatnią notę japońską podkreśla konieczność ewakuacji Szantungu przez wojska japońskie i zauważa, że wobec tego, iż rząd chiński nie ratyfikował traktatu wersalskiego, nie jest obowiązany do uwzględniania konsekwencyj, wynikających z tego traktatu w stosunku do Szantungu.

Republika na Dalekim Wschodzie.

PARYŻ. (Pat.). Francuskie ministerjum spraw zagranicznych kategorycznie zaprzecza wiadomości rozpowszechnianej przez propagandę bolszewicką i powtórzonej przez dzienniki zagraniczne, wychodzące w Paryżu, o rzekomym układzie między gabinetami francuskim i japońskim w sprawie utworzenia niepodległej republiki na Dalekim Wschodzie.

Układ francusko-turecki.

LONDYN. (Pat.). Ambasadorowi francuskiemu w Londynie wręczono notę rządu angielskiego w sprawie układu francusko-tureckiego. Nota wyraża obawę, że układ ten spowoduje szereg trudności w uregulowaniu konfliktu turecko-greckiego.

Kto utworzy gabinet pruski.

GDAŃSK. (Pat.). „Danziger Zeitung" donosi z Berlina, że poseł Otton Braun podjął się misji utworzenia gabinetu pruskiego. Jedną tekę w tym gabinecie otrzyma niemiecka partja ludowa.

Proces mordercy kobiet Landru.

WERSAL. (Pat.). Rozpoczął się tu proces głośnego mordercy, Landru. Proces wywołał olbrzymie zainteresowanie.

Sowiet charkowski.

MOSKWA. (Pat.). Do sowietu charkowskiego wybrano 230 komunistów i 130 bezpartyjnych.

Znowu kongres bolszewicki.

MOSKWA. (Pat.). Dziewiąty wszechrosyjski kongres rad zwołany został na 20 grudnia.

Łotwa a uchodźcy żydowscy.

Z Rygi donoszą, iż władze łotewskie w dalszym ciągu wysiedlają uchodźców żydowskich, powracających z Rosji sowieckiej. Co dzień władze wysyłają około 100 Żydów. Wszystkie protesty rządu sowieckiego wobec władz łotewskich nie odniosły żadnego skutku.

Konferencja waszyngtońska.

POLDHU. (Pat.) Donoszą z Waszyngtonu, że podczas konferencji, kabel podwodny na wyspie Yap będzie oddany do użytku Stanów Zjednoczonych. Zabójstwo premjera japońskiego nie pozwoliło na uregulowanie odpowiedniej konwencji między Japonją, Francją i Anglją.

Polska a Austrja.

WIEDEŃ. (Pat.) Nowomianowany poseł austrjacki dla Polski — Post, oświadczył, że stosunki między Polską i Austrją nie były nigdy zagrożone sprzecznością interesów.

Życie akademickie.

Z politechniki warszawskiej.

6-XI w gmachu głównym politechniki odbyła się uroczystość otwarcia roku akademickiego 1921/22 w obecności profesorów, młodzieży akademickiej i zaproszonych gości.

Po odśpiewaniu hymnu narodowego przez chór studentów pod batutą p. Tadeusza Pabisiewicza, prof. Ignacy Radziszewski wygłosił przemówienie, dające dokładny obraz działalności politechniki za okres 2-letni jego rektoratu. Następnie zabrał głos nowowybrany rektor, prof. Staniewicz, podnosząc wielkie zasługi prof. Radziszewskiego związane z jego energiczną i pełną poświęcenia działalnością na stanowisku dotychczasowego rektora.

Z kolei odczytano nazwiska bohaterów studentów politechniki warszawskiej. Aktu udekorowania krzyżem „Virtuti militari" dopełnił o g. 4 po poł. w Belwederze naczelnik państwa w obecności przedstawicieli senatu, Bratniej Pomocy, korporacji: Arkonji, Welecji, Jagiellonji i Sarmacji oraz kół naukowych.

Przemówienie przedstawiciela młodzieży akademickiej, słowa uznania i wdzięczności dla prof. Radziszewskiego i profesorów, troszczących się o los młodzieży, wywarły głębokie wrażenie.

Wykład prof. M. Lalewicza p. t. „Architektura i technika", zyskał ogólne uznanie.

Z MIASTA.

— O pomnik i kaplicę dla Syrokomli. T-wo Miłośników Wilna w sprawie przeznaczenia piedestału pomnika, na którym stał biust Puszkina, na monument z popiersiem Syrokomli dało Magistratowi m. Wilna odpowieź przeczącą, ponieważ ten cokół z Cieletnika (Skwer Zamkowy) ma być przeniesiony do ogródka przed Collegium Śniadeckich gdzie też stanie pomnik Jędrzeja Śniadeckiego.

Jak wiadomo, sprawę pomnika dla Syrokomli ex re jego 60-lecia śmierci (przypadającej w 1922—przyszłym) zainicjował znany literat i poeta Czesław Jankowski; Komitet budowy pomnika składa się z przedstawicieli wszystkich narodowości miejscowego kraju. Sprawa budowy pomnika Wł. Syrokomli zapoczątkowaną została przez Lucjana Uziębłę przed kilkunastu laty w „Kurjerze Litewskim", ale jako idea red. Jankowskiego, nieraz z projektem tym p. Jankowski udawał się już — acz napróżno — do władzy ówczesnej.

Magistratowi, który o opinję co do projektu pomnika Syrokomli udawał się do T-wa Miłośników Wilna, to ostatnie zaznaczyło, że w zasadzie te same cokoły, na których stały pomniki rosyjskie nie mogą być użyte dla monumentów polskich, raczej tylko jako materjał surowy; dalej, że obecnie najpilniejszą jest sprawa wyniesienia w Wilnie pomnika dla największego wieszcza narodowego — dla Mickiewicza, T-wo Mił. Wil. zwraca uwagę Magistratu na sprawę już rozpoczętą co do uczczenia pamięci Syrokomli, mianowicie tablicy na domu przy ul. Królewskiej (d. Bobiatyńskich), w którym umarł lirnik nasz 15-go września r. 1862, — i że mianowicie sprawą tą jest zajęty Komitet, który już przed 4-ma miesiącami otrzymał pieniądze na ten cel od osób, co się zajmowały pomnikiem Syrokomli w kościele Św. Jana. Jak słyszeliśmy, model pomnika dla Syrokomli, co ma stanąć w Skwerze Zamkowym, już został wykonany przez art. rzeźb. Jachimowicza. Nie będzie na nim innego napisu jak tylko Syrokomla.

— Odczyt o Kasie Chorych. We czwartek 10 b. m. o godzinie 7 ej wieczorem w Przychodni Kasy Chorych Nr. 2, Antokolska Nr. 62, odbędzie się odczyt Komisarza Kasy Chorych p. Aleksandra Zasztowta na temat: „Co to jest Kasa Chorych i jak z niej ma korzystać ludność pracująca.

Wstęp dla wszystkich wolny.

— Z Towarzystwa krajoznawczego. We środę, 9 listopada, odbędzie się miesięczne posiedzenie Oddziału Polskiego Towarzystwa Krajoznawczego w lokalu Uczelni im. Tomasza Zana, ul. św. Anny 7.

Posiedzenie poprzedzi trzeci z cyklu „Tatry" odczyt, który wygłosi p. St. Cywiński na temat „Tatry w poezji polskiej". Początek odczytu punktualnie o godz. 7 wiecz.

— Bibljoteka-czytelnia. Przy Spółdzielni Kolejowców Węzła Wileńskiego, Wilno, ul. Kolejowa Nr. 19 została otwartą w tych dniach dla członków Spółdzielni bibljoteka-czytelnia. Czytelnia zaopatrzona jest także w czasopisma i dzienniki, które można czytać na miejscu.

O repertuar

Teatru Polskiego w Wilnie.

III.

Dotychczas doszliśmy do wniosku, że repertuar teatru ściśle zależy od widoków jego materjalnej realizacji i stwierdziliśmy, że w Wilnie repertuar nie miał linji wytycznej.

Teraz pomówmy pod tym samym tytułem o sprawach materjalnych teatru. Bywają dwa typy teatrów: prywatny i upaństwowiony, do spraw którego ma ingerencję finansową państwo.

Praktyka uczy, że jedynie teatr prywatny, który z natury rzeczy musi konkurować z innemi, by się nie znaleźć w tyle za teatrami rządowemi i prywatnemi o lepszych widokach rozwoju, że tylko teatr prywatny z natury rzeczy ma większe ambicje i dąży do udoskonalania swych środków technicznych.

W Wilnie, myśl prowadzenia dwuch teatrów była bardzo szczęśliwa, ale ryzykowna. Wymagałyby bowiem teatry te ściśle obmyślonego repertuaru, inscenizacji i reżyserji pierwszorzędnej, wykonania sumiennego i artystycznego.

Tymczasem, co dały nam oba teatry? Widzieliśmy, że repertuarowo nic, absolutnie nic, coby mogło świadczyć o długotrwałych wartościach ideowych, lub artystycznych dla samego teatru, publiczności i aktorów. I im dalej w czas, poziom repertuaru obniżał się, wykonanie sztuk nosiło charakter doryworczości, pośpiechu, strona dekoracyjna i reżyserska przedstawień pozostawiała wiele do życzenia. Szczególnie właśnie dekoracje. Stały bywalec teatralny widywał i widuje „te same sprzęty", te same rekwizyty, tę samą łataninę i rupieci.

Nawet frekwencja publiczności, bardzo różna dzisiaj od tej, jaka była przed paru miesiącami, nie wpłynęła na poziom repertuaru i gospodarki finansowej dyrekcji. Dawniej teatr często nie był zapełniony do połowy (jeden i drugi), dzisiaj widzimy, że oba mają większe powodzenie, że Teatr Powszechny ma nawet już swoją publiczność.

I gdy jeszcze wówczas widzieliśmy pewne dążenie dyrekcji do inscenizacji i wystawy przyzwoitej, czasem nawet dobrej, dzisiaj nic nie pozostało nawet z objawów tej dobrej woli. Dawniej dbano o stronę dekoracyjną o tyle, że od czasu do czasu zjawiał się dekorator, nawet był okres, że stałego miano malarza-dekoratora (p. Br. Kopczyński), dzisiaj rekwizytor bodaj dba o wystawę malarską danych sztuk.

Jak widzimy, więc gospodarka finansowa coraz to wykazywała brak inicjatywy i marnotrawienie grosza, coraz to odstręczała publiczność od teatru niedbalstwem inscenizacji i pośpiechem wystawienia.

Nie tylko nie posiadał teatr malarza. Nie było i reżysera przez czas dłuższy. Nareszcie zaprosiła dyrekcja naraz dwuch reżyserów. I jeden i drugi zdołali już ukazać swe zdolności, podnieść poziom zespołu, poziom wykonania całości sztuki. Ale cóż kiedy wszystkie usiłowania aktora rozbijały się o poziomą linję repertuaru i próżnię twórczej inscenizacji. Idźmy dalej. Teatry rządowe, mając do dyspozycji tyle wolnych miejsc, stanowczo musiały ofiarowywać wojsku i szkołom pewną ilość biletów na każde przedstawienie, od tego przecież są popieranemi materjalnie teatrami, aby wpływały kształcąco na masy i pełniły części funkcje wychowawcze. I tego, niestety, nie zrobiono, nie wykazano i tutaj najmniejszej inicjatywy.

Dawanie wreszcie, nigdzie niepraktykowane, dwuch premjer jednocześnie, również odbiło się na stanie finansowym teatru i świadczyło o nieumiejętności kierowników rozporządzania sporym zespołem artystów. Przecież zwykły podział na stałe ensemble w obu teatrach z przerzucaniem bohaterów i bohaterek, lub dawanie sztuk z niejednakową obsadą, mogłoby uchronić od tych przykrych premjer naraz, przez co kasie dałoby większy zysk, publiczności możność stawienia się na obie, a nie na jedną tylko premjerę.

* * *

W związku z oszczędnościową polityką ministra Michalskiego teatry nasze również musiały złożyć coś niecoś w daninie. Wpłynie to ostatecznie w ten lub inny sposób na teatr ujemnie, to też, aby zapobiec temu, należy już pomyśleć o pewnej reorganizacji teatrów w dziedzinie repertuaru, realizacji dzieł scenicznych i wykonania. A przedewszystkiem należy uświadomić sobie, że dwa teatry w Wilnie to zbytek, że jeden teatr z popołudniowemi w święta przedstawieniami — w zupełności wystarczy. Ale o tem innym razem.

W. P.

— **Z ruchu robotniczego.** Dnia 11 listopada o 5 godz. popoł. odbędzie się ogólne zebranie Zw. Rob. M. w Polskim Domu robotniczym przy Gubernatorskiej ul. № 4.

Porządek dnia:

1) Sprawozdanie z działalności zarządu i komisji rewizyjnej.
2) Sprawozd. z wyjazdu do Warszawy.
3) Wybory nowego zarządu i komisji rewizyjnej.
4) Sprawa Kasy Chorych.
5) Wolne wnioski członków.

— **Z życia dzielnicowego.** W sobotę dnia 12 b. m. o godz. 6-ej wieczór w lokalu przy ul. Ostrobramskiej 32 odbędzie się walne zebranie obywateli dzielnicy Nowy-Swiat, Szkaplerna, Wąwozy, Lipówka, Markucie i Rosy na którym wygłoszony będzie odczyt p. t. „Cel i zadania Z. B. K. w Wileńszczyźnie" oraz w części drugiej organizacji Domu Ludowego i Koła Wojskowego Z. B. K.

Ze względu na doniosłość sprawy w życiu dzielnicy koniecznym jest jaknajliczniejszy udział wszystkich obywateli.

Tymczasowy Komitet Organizacyjny Dzielnicy Nowy-Swiat.

— **Uroczystość Opieki Matki Boskiej** w Ostrej Bramie, rozpocznie się w tym roku w sobotę 12 go listopada o godz. 4 ej po połud. i trwać będzie przez cały tydzień, aż do niedzieli 20-go listopada włącznie.

Porządek nabożeństwa na czas trwania Uroczystości następny:

W kościele: o godz. 6 i pół rano Prymarja, o godz. 9 rano Wotywa w niedzielę, o godz. 10 rano Wotywa w dni powszednie, o godz. 11 rano Suma w niedzielę, o godz. 4 po południu Nieszpory.

W kaplicy Matki Boskiej: o godz. 6 rano Msza św. z nauką, dla Litwinów, o godz. 8 rano Uroczysta Msza św., śpiewana, o godz. 11 rano Msza św., zwykła w dni powszechnie, o godz. 5 popołudniu Uroczysta Litanja z nauką.

NOWE KSIĄŻKI.

Zarzecki Lucjan. **Szkoła pracy.** Pojęcie i główne zadania. Str. 32.

Niesłychane przewroty lat ubiegłych, druzgocące dotychczasowe ramy życia, tworzą nowe drogi, któremi ludzkość dąży z nową wiarą. W dziedzinie wychowania owe nowe drogi prowadzą przez nową szkołę, która wedle tych haseł ma przygotować do życia ludzi czynu i praktyki — uczenia się przez czyn „learning by doing", według hasła anglosaskiego, któremu Niemcy dali miano „Szkoły pracy". Jak tytuł wskazuje, autor w swojej pracy rozwija pojęcie i zadania główne tych szkół, chcąc poinformować ogół naszych pedagogów i inteligentnych czytelników o potrzebie zastosowania tych reform w szkolnictwie naszem.

Galle H. i Radwanowa H. **Nasza książka.** Wypisy i ćwiczenia dla klasy drugiej szkół powszechnych, z 40 rys. Str. 222.

Podstawą szkoły narodowej jest nauka języka ojczystego. Do racjonalnego prowadzenia tej nauki nauczyciel musi mieć wzorowy materjał w postaci podręcznika szkolnego. Mimo istnienia wielu bardzo podręczników dla szkół powszechnych, ukazanie się nowego, przewyższającego istniejące doborem materjału i układem metodycznym, należy powitać z uznaniem. Takim właśnie wzorowym podręcznikiem są wypisy p. t. „Nasza książka", opracowana przez znanego pedagoga i autora, H. Gallego, oraz przez H. Radwanową, mającą wieloletnią praktykę pedagogiczną. Nowa ta spółka autorska zdołała stworzyć książkę oryginalną w układzie i doborze materjału, z dodaniem ćwiczeń, zaznajamiających dzieci z zasadniczemi pojęciami gramatycznemi, oraz wskazówek metodycznych dla nauczycieli.

Książkę zdobi wiele rysunków, dostosowanych do treści.

Zaznaczyć należy, iż wymienieni autorzy opracowują dalsze części „Naszej książki", chcąc dać cały cykl wypisów dla szkół powszechnych od klasy drugiej do siódmej.

Wydawca i redaktor odpowiedzialny **Stefanja Stecklewiczowa.** Drukarnia „Lux", Akademicka № 1. Tel. 203.